



WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

13 czerwca 2024 r.

Sąd Najwyższy w Izbie Cywilnej w składzie:

SSN Marcin Łochowski (przewodniczący)

SSN Adam Doliwa

SSN Krzysztof Wesołowski (sprawozdawca)

po rozpoznaniu na posiedzeniu niejawnym 13 czerwca 2024 r. w Warszawie
skargi kasacyjnej P. F.

od wyroku Sądu Apelacyjnego w Warszawie

z 19 lutego 2021 r., VI ACa 789/19,

w sprawie z powództwa P. F.

przeciwko M. W. spółce akcyjnej w W. i W. spółce akcyjnej w W.

z udziałem interwenienta ubocznego T. U. i R. [...] spółki akcyjnej w W.

o zapłatę,

1. oddala skargę kasacyjną;

**2. zasądza od P. F. na rzecz W. spółki akcyjnej w W. oraz T. U.
i R. [...] spółki akcyjnej w W. po 5400 (pięć tysięcy czterysta)
złotych kosztów postępowania kasacyjnego.**

M.L.

Adam Doliwa

Marcin Łochowski

Krzysztof Wesołowski

UZASADNIENIE

Powód P. F. domagał się solidarnie od pozwanych Skarbu Państwa – Generalnego Dyrektora Dróg Krajowych i Autostrad w Warszawie, M. S.A. w W. (dalej: „M.”) i W. S.A. w W. (dalej: „W.”) zapłaty 397 024,54 zł. Na kwotę tę składały się: 20 000 zł zadośćuczynienia za naruszenie dóbr osobistych w związku z hałasem związanym z budową trasy [...], 33 441,97 zł odszkodowania za szkodę powstałą na skutek uszkodzenia budynku biurowo-magazynowego oraz 343 582,57 zł odszkodowania za szkody powstałe w związku z podtapianiem budynków mieszkalnego i gospodarczego.

Wyrokiem z 24 czerwca 2019 r. Sąd Okręgowy w Warszawie zasądził na rzecz powoda solidarnie od M. i W. 20 000 zł zadośćuczynienia z bliżej określonymi odsetkami oraz 90 671,96 zł z bliżej określonymi odsetkami.

Ponadto, Sąd Okręgowy zasądził na rzecz powoda od M. 265 136,46 zł z bliżej określonymi odsetkami, w pozostałym zaś zakresie powództwo w stosunku do M. i W. oddalił. W całości oddalił powództwo w stosunku do Skarbu Państwa.

Sąd Okręgowy ustalił, że powód jest właścicielem nieruchomości gruntowej położonej w B. przy ul. [...], na której usytuowane są trzy budynki: mieszkalny, biurowo-magazynowy i gospodarczy. W budynku mieszkalnym powód mieszka wraz z rodziną.

W bliskim sąsiedztwie nieruchomości powoda w latach 2008-2010 była wykonywana budowa drogi ekspresowej [...] między węzłem „K.” a węzłem „P.”. Inwestorem tego przedsięwzięcia był Skarb Państwa – Generalny Dyrektor Dróg Krajowych i Autostrad, a na odcinku położonym w sąsiedztwie nieruchomości roboty budowlane były wykonywane przez dwie pozwane spółki wchodzące w skład konsorcjum.

W związku z realizacją inwestycji pracownicy pozwanych spółek uniemożliwiali powodowi wypoczynek w budynku mieszkalnym. Permanentnie wykonywane były roboty drogowe wywołujące uciążliwy hałas także po godzinie 22:00. Na przełomie 2008 i 2009 r. powód odczuwał szczególnie dokuczliwy hałas związany z budową. Na skutek powyższego powód nie mógł spać, w tym również przy zamkniętych oknach, odczuwał zmęczenie. W pobliżu nieruchomości powoda

pracował ciężki sprzęt (koparki, betoniarki samochodowe, koparki głębiące ściany szczelinowe, walce drogowe, frezarki i samochody ciężarowe). Urządzenia te często pracowały jednocześnie, trwało to przez cały okres trwania inwestycji tj. od wiosny 2008 r. do początku zimy 2010 r. Sprzęt ten pracował w odległości około 50 m od nieruchomości powoda. Frezarka do zbierania asfaltu i samochody ciężarowe przejeżdżały w odległości 5-6 m od nieruchomości powoda. W nocy pracowały koparki głębiące i betoniarki w okresie od późnego lata do jesieni 2009 r. Maksymalna liczba jednocześnie pracujących walców wynosiła 5, koparek od 2 do 6, spychaczy od 1 do 5. W czasie ich pracy były odczuwalne także wibracje. Okresy przerwy w hałasie były w okresach świątecznych. W związku z naruszaniem przez personel wykonawców ciszy nocnej mieszkańcy podejmowali interwencje.

Sąd Okręgowy ustalił także, w związku z realizacją inwestycji powód poniósł szkodę majątkową z powodu uszkodzenia budynku biurowo-magazynowego, budynku mieszkalnego i gospodarczego. Wartość szkód powoda z tego tytułu Sąd ustalił na 30 671,96 zł brutto.

Zgodnie z ustaleniami Sądu Okręgowego, wykonywanie prac przez pozwanych doprowadziło również do nieodwracalnej zmiany stosunków wodnych przez obniżenie poziomu wody gruntowej, a następnie przez podwyższenie tego poziomu. Przyczyną podwyższenia poziomu wód gruntowych było zapchanie rowu melioracyjnego, do którego wykonawcy robót zrzucali wodę i inne zanieczyszczenia pochodzące z terenu budowy trasy [...], a dodatkowo na odcinku posesji powoda rów ten został całkowicie zasypany w celu umożliwienia przejazdu ciężkiego sprzętu budowlanego. W dniach 29 września – 2 października 2009 r. Regionalny Zarząd Gospodarki Wodnej w Warszawie przeprowadził kontrolę, w wyniku której stwierdzono całkowite zasypanie na działce powoda rowu melioracyjnego. W dniu 20 lutego 2010 r. powód wraz z pracownikami M. dokonali uzgodnień odnośnie do udrożnienia rowu melioracyjnego, tj. oczyszczenie przepustu i rowu.

Powyższy stan rzeczy spowodował stałe zalewanie budynku mieszkalnego powoda przez podtapianie piwnic i fundamentów obiektu oraz zalewanie budynku gospodarczego. Do pierwszego zalania budynku mieszkalnego doszło na przełomie 2008/2009 r. Woda weszła na poziom około 10 cm od podłogi; do zalewania

dochodziło około 6 razy w roku. Zalanie spowodowało wilgoć w budynku, zalane zostały meble, piec, drzwi, glazura, terakota. Woda z wykopów była pompowana do rowu melioracyjnego powoda. Zarówno budynek mieszkalny, jak i gospodarczy powoda były zalane na stałe. Woda w piwnicach pojawiła się na jesieni 2009 r. i była tam do sierpnia 2011 r. W budynku mieszkalnym pojawiała się i ustępowała cyklicznie. Przed rozpoczęciem prac budowlanych nie dochodziło do zalewania a budynki nie miały popękanych ścian.

Sąd Okręgowy w całości uwzględnił roszczenie powoda o zadośćuczynienie za naruszenie jego dobra osobistego spowodowanego nadmiernym hałasem. Podstawę odpowiedzialności pozwanych spółek stanowił art. 448 k.c.

W odniesieniu do zgłoszonych szkód majątkowych, Sąd Okręgowy uznał, że powód wykazał zarówno tę szkodę, jak i adekwatny związek przyczynowy między poniesioną szkodą a działaniami pozwanych. Pozwani natomiast nie wykazali zaistnienia okoliczności egzonerujących z art. 435 k.c., które mogłyby zwolnić ich od odpowiedzialności. W następstwie zachowania się pozwanych spółek powód poniósł szkodę majątkową w wysokości 30 671,96 zł, polegającą na uszkodzeniu budynku biurowo-magazynowego, oraz w wysokości 343 545,67 zł, wyrażającą się w uszkodzeniu budynku mieszkalnego i budynku gospodarczego. Sąd pierwszej instancji zasądził w całości należne powodowi odszkodowanie za szkodę wyrządzoną w budynku biurowo-magazynowym. Natomiast w części oddalił roszczenia odszkodowawcze powoda dotyczące naprawienia szkody w budynkach gospodarczym i mieszkalnym, uwzględniając podniesione przez pozwanych zarzuty przedawnienia.

W efekcie, w ocenie Sądu Okręgowego, powodowi przysługiwało wobec M. roszczenie w wysokości 355 808,42 zł (30 671,96 zł co do budynku biurowo-magazynowego oraz 325 136,46 zł co do budynku mieszkalnego i gospodarczego). Natomiast w stosunku do W. należne powodowi świadczenie zamyka się kwotą 90 671,96 zł (30 671,96 zł co do budynku biurowo-magazynowego oraz 60 000 zł co do budynku mieszkalnego i gospodarczego).

Apelację od wyroku Sądu Okręgowego wniósł powód oraz pozwani M. oraz W., a także interwenient uboczny po stronie pozwanego M.

–A. S.A. w W..

Wyrokiem z 19 lutego 2021 r. Sąd Apelacyjny w Warszawie odrzucił apelację W. w części dotyczącej rozstrzygnięcia zawartego w pkt 2 wyroku w stosunku do M. oraz zmienił zaskarżony wyrok w ten sposób, że oddalił w stosunku do M. powództwo o zapłatę 60 000 zł z ustawowymi odsetkami za opóźnienie oraz oddalił w stosunku do W. powództwo o zapłatę 60 000 zł z ustawowymi odsetkami za opóźnienie, oddalił stosunku do M. powództwo o zapłatę 265 136,46 zł z ustawowymi odsetkami za opóźnienie, oddalił w pozostałej części apelacje obydwu pozwanych i interwenienta ubocznego, a także oddalił w całości apelację powoda oraz rozstrzygnął o kosztach postępowania apelacyjnego.

Jako zasadne Sąd Apelacyjny uznał apelacje pozwanych i interwenienta ubocznego w zakresie rozstrzygnięcia Sądu Okręgowego przypisującego pozwany spółkom odpowiedzialność za szkody powstałe w budynku mieszkalnym oraz budynku gospodarczym powoda na skutek ich stałego zalewania.

Zdaniem Sądu Apelacyjnego powód nie wykazał istnienia związku przyczynowego w odniesieniu do szkód powstałych na skutek podtapiania budynku mieszkalnego i gospodarczego. Sąd Okręgowy, stwierdzając odpowiedzialność pozwanych za szkody powstałe w wyniku zalewania budynku mieszkalnego i gospodarczego powoda, uznał, że przyczyną zalewana było z jednej strony gwałtowne obniżenie poziomu wody gruntowej, a następnie jego podwyższenie, będące następstwem wykonywanych przez pozwanych robót drogowych, z drugiej zaś zapchanie i całkowite zasypianie rowu melioracyjnego na posesji powoda, co zostało dokonane przez pozwanych w celu umożliwienia przejazdu ciężkiego sprzętu. Tymczasem powyższe okoliczności nie wynikają ze zgromadzonego materiału dowodowego.

Jednocześnie Sąd Apelacyjny zauważył, że z materiału dowodowego zgromadzonego w sprawie wynika, iż przeprowadzone zostały trzy ekspertyzy geotechniczne dotyczące gruntu, na którym posadowiona jest nieruchomość powoda. Wyniki tych ekspertyz i ujawnione w nich poziomy wód gruntowych na nieruchomości powoda w latach 2005, 2008 i 2014 mają kluczowe znaczenie dla ustalenia, czy doszło do gwałtownego obniżenia, a następnie gwałtownego

podwyższenia poziomu wód gruntowych na nieruchomości powoda. W ocenie Sądu Apelacyjnego wyniki wszystkich trzech ekspertyz poddane zostały szczegółowej analizie przez zespół biegłych sądowych. Zdaniem Sądu drugiej instancji z tej analizy wynika, że poziom wód gruntowych na nieruchomości powoda w okresach objętych przeprowadzonymi badaniami geotechnicznymi nie uległ istotnym zmianom, zaś zmiany, które nastąpiły, mieszczą się w naturalnych sezonowych wahaniami poziomów wód gruntowych, które mogą dochodzić do +/- 100 cm. Jak wskazali biegli, w badaniach geotechnicznych wykonanych w marcu/kwietniu 2005 r., a więc przed rozpoczęciem inwestycji wykonywanej przez pozwanych, stwierdzono występowanie wody gruntowej na poziomie zbliżonym do istniejącego w lipcu 2008 r.

Nie jest więc zasadne, zdaniem Sądu drugiej instancji, przyjmowanie tezy, zgodnie z którą w lipcu 2008 r. doszło do gwałtownego obniżenia poziomu wody gruntowej na skutek prac prowadzonych wówczas przez pozwanych. Jak podkreślili przy tym biegli, materiał dowodowy nie zawiera żadnych innych wyników badań geologicznych, które mogłyby powyższą tezę, przyjętą przez Sąd Okręgowy, uzasadniać. Jak wyjaśnili wskazani biegli, faktyczną przyczyną zalewania budynków powoda było posadowienie fundamentów tych budynków w strefie wahań poziomów wód gruntowych i brak prawidłowo wykonanej izolacji przeciwwodnej tych budynków.

Zdaniem Sądu Apelacyjnego, Sąd Okręgowy wydając zaskarżone rozstrzygnięcie zaniechał dokonania analizy wskazanych powyżej ekspertyz, co skutkowało dokonaniem błędnych ustaleń faktycznych w tym zakresie i w efekcie błędną oceną prawną co do istnienia adekwatnego związku przyczynowego między działaniami pozwanych w związku z wykonywaną inwestycją a zdarzeniami w postaci zalewania i podtapiania budynku mieszkalnego i gospodarczego powoda, skutkującymi powstaniem szkód stanowiących przedmiot zgłoszonych roszczeń odszkodowawczych.

Według Sądu Apelacyjnego, nie można również podzielić ustaleń faktycznych Sądu Okręgowego, który uznał, że to pozwani dokonali zasypania rowu melioracyjnego na odcinku znajdującym się na nieruchomości powoda, co stanowiło dodatkową przyczynę podniesienia poziomu wód gruntowych i w efekcie podtopienia budynków powoda. Zdaniem Sądu drugiej instancji treść dokumentów wskazanych

w uzasadnieniu wyroku Sądu Okręgowego, znajdujących się kartach 399-405 oraz 524-539 akt sprawy, a także pozostałych dowodów w tej sprawie zgromadzonych, nie pozwala na dokonanie ustaleń zbieżnych z ustaleniami Sądu Okręgowego. Z powyższych dokumentów wynika w sposób niebudzący wątpliwości, że doszło do zasypania części oraz ograniczenia przepustowości dalszej części odcinka rowu melioracyjnego, znajdującego się na posesji powoda, a ponadto, że do rowu tego w sposób sprzeczny z prawem wodnym odprowadzane były nieczystości „niewiadomego pochodzenia”. Powód wzywany przez organ nadzoru do wyjaśnienia tego stanu rzeczy, nie złożył żadnych wyjaśnień. Z treści tych dokumentów nie można natomiast wywieść, jak uczynił to Sąd Okręgowy, że rów melioracyjny znajdujący się na działce powoda został zasypany przez pozwanych.

Skutkiem błędnych ustaleń faktycznych było w ocenie Sądu Apelacyjnego wadliwe zastosowanie przepisów prawa materialnego, tj. art. 435 i 361 § 1 k.c.

Skargę kasacyjną od tego wyroku wniósł powód, zaskarżając go w części, zarzucając naruszenie prawa materialnego przez niewłaściwe zastosowanie:

- art. 435 § 1 w zw. z art. 361 § 1 k.c., polegające na braku ustaleń w zakresie związku przyczynowo-skutkowego między działaniem pozwanych przedsiębiorstw a uszczerbkiem w majątku powoda w zakresie szkód zaistniałych w budynku gospodarczym i mieszkalnym;

- art. 362 k.c. i oparcie zaskarżonego orzeczenia na rzekomym przyczynieniu się powoda do zaistniałej szkody, przy jednoczesnym zakwestionowaniu zasady odpowiedzialności stron pozwanych.

Skarżący zarzucił także naruszenie przepisów postępowania, tj.:

- art. 272 w zw. z art. 289 w zw. z art. 278 § 1 w zw. z art. 391 § 1 k.p.c. polegające na oddaleniu wniosku powoda zgłoszonego na rozprawie apelacyjnej o przeprowadzenie konfrontacji biegłych z Instytutu Badań i Ekspertyz Naukowych w G. z biegłymi T. M., P. G. oraz M. W. na okoliczność ustalenia związku przyczynowo-skutkowego między szkodami w budynkach powoda a realizacją Trasy [...];

- art. 382 w zw. z art. 391 § 1 k.p.c. przez pominięcie przy wydawaniu zaskarżonego orzeczenia znacznej części materiału dowodowego zebranego w toku

postępowania przed Sądem pierwszej instancji, odnoszącego się do związku przyczynowo-skutkowego między budową Trasy [...], a szkodami powstałymi w budynku mieszkalnym i gospodarczym powoda i oparcie wyroku w zasadzie na jednej opinii uzupełnionej przed Sądem drugiej instancji oraz przez oparcie wyroku literalnie na dowodach, których nie ma w aktach sprawy;

- art. 387 § 2¹ pkt 1 w zw. z art. 378 § 1 k.p.c. przez niezupełność uzasadnienia zaskarżonego orzeczenia;

- art. 233 § 1 w zw. z art. 382 w zw. z art. 278 § 1 w zw. z art. 391 k.p.c. przez uznanie, że zbieżność ustaleń zawartych w opinii sporządzonej przez instytut naukowo-badawczy z dowodami z dokumentów przeprowadzonymi wcześniej w toku postępowania (opinie prywatne) dyskwalifikują ten dowód; dokonywanie ustaleń w części odnoszącej się do ustalenia związku przyczynowo-skutkowego między budową Trasy [...], a szkodami powstałymi w budynku gospodarczym i mieszkalnym powoda na opinii łącznej biegłych z 2018 r., która nie stanowiła opracowania eksperckiego odnoszącego się skutków realizacji ww. robót, a jedynie próbę oceny pojedynczych faktów wyjętych (wyrwanych z kontekstu) z treści opracowań eksperckich w postaci wyników trzech pomiarów wód (z których tylko jeden był wykonany na w trakcie budowy i to pod innym aniżeli ww. budynkiem powoda, a jeden w znacznej odległości od jego nieruchomości), a zatem na dowodzie, który nie dotyczy okoliczności podlegających ustaleniu.

Skarżący wniósł o uchylenie zaskarżonego wyroku w kwestionowanej części i przekazanie sprawy do ponownego rozpoznania Sądowi Apelacyjnemu.

Sąd Najwyższy zważył, co następuje:

Skarga kasacyjna nie jest uzasadniona.

W pierwszej kolejności odnieść się należy do zarzutów naruszenia przepisów postępowania. Dopiero bowiem ustalenie prawidłowego toku przeprowadzonego procesu pozwala na ocenę poprawności wykładni i zastosowania przepisów prawa materialnego.

Sformułowane zarzuty naruszenia przepisów postępowania w istocie stanowią polemikę z dokonaną przez Sąd Apelacyjny oceną dowodów. Rozważania

skarżącego odnoszą się bezpośrednio do sfery ustaleń faktycznych. Należy zauważyć, że zarzuty skargi kasacyjnej nie mogą dotyczyć dokonanej przez sąd drugiej instancji oceny dowodów i poczynionych na ich podstawie ustaleń faktycznych (art. 398³ § 3 k.p.c); Sąd Najwyższy jest związany tymi ustaleniami faktycznymi (art. 398¹³ § 2 k.p.c).

Sąd Najwyższy wielokrotnie wypowiadał się na temat tego ograniczenia swojej kognicji, wskazując że nie jest ona zależna od sposobu ujęcia zarzutów przez samego skarżącego, jako zarzutów naruszenia przepisów prawa procesowego lub materialnego, jeżeli w istocie zmierzają one do polemiki z ustaleniami faktycznymi lub oceną dowodów (zob. np. postanowienia: z 6 sierpnia 2012 r., II CSK 108/12; z 8 listopada 2013 r., II CSK 224/13; z 11 kwietnia 2018 r. I CSK 701/17; z 28 lutego 2019 r., V CSK 394/18). Z powyższego względu nie może być uznany za zasadny zarzut naruszenia art. 233 § 1 w zw. z art. 382 w zw. z art. 278 § 1 w zw. z art. 391 k.p.c.

Nietrafny jest też zarzut naruszenia art. 272 w zw. z art. 289 w zw. z art. 278 § 1 w zw. z art. 391 § 1 k.p.c., polegającego na oddaleniu wniosku powoda zgłoszonego na rozprawie apelacyjnej o przeprowadzenie konfrontacji biegłych. Opinia biegłego jest dowodem, który podlega ocenie na podstawie art. 233 § 1 k.p.c., z uwzględnieniem kryteriów zgodności z zasadami logiki i wiedzy powszechnej, poziomu wiedzy biegłego, podstaw teoretycznych opinii, sposobu motywowania oraz stopnia stanowczości wyrażonych wniosków (zob. postanowienie SN z 7 listopada 2000 r., I CKN 1170/98; wyrok SN z 15 listopada 2002 r., V CKN 1354/00). W sytuacji, gdy opinie biegłych nie pokrywają się ze sobą, obowiązkiem sądu orzekającego jest wyjaśnienie przyczyn rozbieżności wyrażanych przez biegłych poglądów. Jednakże kontrola uzyskanych opinii należy do sądu i nawet w przypadku utrzymujących się nadal rozbieżności, sąd może przerwać polemikę między biegłymi. Wybór stanowiska jednego z biegłych powinien być oparty na gruntownej i wnikliwej analizie treści uzasadnienia oraz wniosków tego biegłego (zob. wyrok SN z 21 grudnia 2004 r., I CK 587/04). Obowiązującemu Kodeksowi postępowania cywilnego nie jest znana instytucja „super opinii” o rozstrzygającym znaczeniu, ale też naturalnym dążeniem strony jest poszukiwanie biegłego, który by potwierdził jej stanowisko w sprawie. Jeżeli opinie biegłych są rozbieżne, a materiał dowodowy nie daje

podstawy do oparcia się wyłącznie na opinii jednego z biegłych, to wówczas sąd powinien przez łączne zbadanie opinii wyjaśnić zachodzące w nich sprzeczności (zob. wyrok SN z 28 sierpnia 2008 r., III CSK 98/08).

Dążenie do uzyskania takiego skutku nie musi nastąpić przez dopuszczenie dowodu z konfrontacji biegłych. Zgodnie z art. 272 k.p.c. zarządzenie takiej konfrontacji jest prawem, a nie obowiązkiem sądu (zob. wyrok SN z 27 lutego 1998 r., II CKN 626/97). Zwrócić uwagę należy również, że przepisy Kodeksu postępowania cywilnego nie przewidują dowodu z konfrontacji biegłych, który to dowód jest dopuszczalny w ramach konfrontacji świadków, i to w sytuacji, gdy ich zeznania przeczą sobie wzajemnie (art. 272 k.p.c.), w celu ustalenia, który ze świadków przedstawia prawdziwe fakty. Przedmiotem dowodu z opinii biegłego nie jest ustalanie faktów, ale ich ocena z uwzględnieniem posiadanych przez biegłego wiadomości specjalnych. Opinia w takim zakresie nie podlega weryfikacji na podstawie kryterium prawdy i fałszu (zob. wyrok SN z 16 września 2021 r., I CSKP 79/21). Sąd dokonując oceny zgromadzonego materiału dowodowego, zgodnie z zasadą swobodnej oceny dowodów może przeprowadzić konfrontację biegłych w przypadku stwierdzenia rozbieżności w konkluzjach sporządzonych przez nich opinii, ale nie ma obowiązku w tym zakresie.

Sąd Apelacyjny w sposób szczegółowy przeanalizował i zestawiał konkluzje wynikające z ekspertyz geotechnicznych sporządzonych przez P. sp. z o.o., geologa T. S. oraz rzeczoznawcę A. D., a także dowodów w postaci opinii zespołu biegłych sądowych (wraz z opinią uzupełniającą biegłych), opinii Instytutu Badań i Ekspertyz Naukowych w G. oraz prywatnej ekspertyzy W.1 sp. z o.o. w W.. Wyjaśnił, z jakiej przyczyny odmiennie w stosunku do Sądu Okręgowego ocenił te dowody i dokonał odmiennych ustaleń faktycznych. Sąd Apelacyjny wyjaśnił, dlaczego zakwestionował konkluzje wynikające z opinii instytutu, wskazując, że nie zawiera ona analizy badań przeprowadzonych w latach 2005, 2008 i 2014 oraz, że oparta została na ustaleniach poczynionych uprzednio w prywatnej ekspertyzie, która błędnie uznana została przez Instytut za opinię biegłych. Należy zatem przyjąć, że nieprzeprowadzenie przez Sąd Apelacyjny oczekiwanej przez skarżącego konfrontacji – przy rozważeniu całokształtu zebranych w sprawie dowodów – nie może być w ogóle uznane za uchybienie procesowe.

Niezasadny jest także zarzut naruszenia art. 382 w zw. z art. 391 § 1 k.p.c. przez pominięcie przy wydawaniu zaskarżonego orzeczenia znacznej części materiału dowodowego zebranego w toku postępowania przed Sądem pierwszej instancji. Wbrew twierdzeniom skargi Sąd Apelacyjny w obszernym uzasadnieniu odniósł się do dowodów, na podstawie których Sąd Okręgowy ustalił istnienie związku przyczynowego między działaniami pozwanych wykonawców robót a szkodami powstałymi w budynku mieszkalnym oraz budynku gospodarczym powoda na skutek ich stałego zalewania, wyjaśniając dlaczego dokonał ich odmiennej oceny. Nie można także zgodzić się ze skarżącym, że Sąd Apelacyjny oparł swoje ustalenia wyłącznie na jednej opinii. Lektura uzasadnienia wyroku Sądu drugiej instancji tezie tej wyraźnie przeczy. Pozostaje ona zresztą w sprzeczności z dalszym twierdzeniem skarżącego, dotyczącym oparcia zaskarżonego wyroku „literalnie na dowodach, których nie ma w aktach sprawy”. Skarżący nie wyjaśnia jednak w skardze, jakie dowody miał na myśli.

Nie jest także zasadny zarzut naruszenia art. 387 § 2¹ pkt 1 w zw. z art. 378 § 1 k.p.c. Skarżący dopatruje się takiego naruszenia w niewskazaniu przez Sąd Apelacyjny dowodów, na których się oparł, przyczyn, dla których niektórym dowodom odmówił wiarygodności i mocy dowodowej, oraz na nie odniesieniu się w uzasadnieniu wyroku do całego materiału dowodowego i większości ustaleń dokonanych przez Sąd pierwszej instancji. W orzecznictwie Sądu Najwyższego przyjmuje się, iż z obowiązku wynikającego z art. 378 § 1 k.p.c. nie wynika konieczność osobnego omówienia przez sąd w uzasadnieniu orzeczenia każdego argumentu podniesionego w apelacji. Za wystarczające należy uznać odniesienie się do sformułowanych w apelacji zarzutów i wniosków w sposób wskazujący na to, że zostały one przez sąd drugiej instancji w całości rozważone, przed wydaniem orzeczenia (zob. m.in. wyroki: z 24 marca 2010 r., V CSK 296/09; z 26 kwietnia 2012 r., III CSK 300/11, OSNC 2012, nr 12, poz. 144, i z 4 września 2014 r., II CSK 478/13, OSNC-ZD 2015, nr D, poz. 64; postanowienie z 29 października 2020 r., V CSK 215/20). Tak też Sąd Apelacyjny uczynił. W związku z tym możliwe jest dokonanie oceny toku wyводу, który doprowadził ten Sąd do wydania zaskarżonego wyroku, jak również możliwa jest jego kontrola kasacyjna.

Przechodząc do zarzutów naruszenia przepisów prawa materialnego, podstawą uchylenia wyroku Sądu Apelacyjnego nie może być zarzut naruszenia art. 435 § 1 w zw. z art. 361 § 1 k.c. Skarżący dopatruje się tego naruszenia w odrzuceniu założenia przyjmowanego, jego zdaniem, przy ocenie odpowiedzialności ponoszonej na zasadzie ryzyka, że samo funkcjonowanie przedsiębiorstwa wprowadzanego w ruch za pomocą sił przyrody, z uwagi na szczególne zagrożenia związane z jego działaniem, stwarza niebezpieczeństwo wyrządzenia szkody.

Sąd Najwyższy w składzie wydającym wyrok podziela zapatrywanie Sądu Apelacyjnego, że w świetle art. 435 k.c., regulującego odpowiedzialność prowadzącego we własnym imieniu przedsiębiorstwo wprowadzane w ruch za pomocą sił przyrody, do wykazania adekwatnego związku przyczynowego między powstałą szkodą a ruchem przedsiębiorstwa nie jest konieczne udowodnienie, iż szkodę spowodowało konkretne urządzenie wprowadzane w ruch siłami przyrody. Pojęcie ruchu przedsiębiorstwa odnosi się bowiem do funkcjonowania przedsiębiorstwa jako całości. Wystarczy więc istnienie normalnego związku przyczynowego między funkcjonowaniem przedsiębiorstwa jako całości a powstałą szkodą. Nie musi też występować bezpośrednia zależność między użyciem sił przyrody a szkodą, która nastąpiła.

Nie oznacza to jednak, jak oczekuje skarżący, że poszkodowany jest zwolniony z obowiązku wykazania związku przyczynowego między funkcjonowaniem przedsiębiorstwa a szkodą, bo sam fakt oparcia odpowiedzialności za zasadzie ryzyka związek ten nakazuje domniemywać. Zasada ryzyka oznacza jedynie rezygnację z winy jako przesłanki odpowiedzialności. Rezygnacja ta w przypadku odpowiedzialności unormowanej w art. 435 k.c. wynika właśnie ze szczególnego zagrożenia związanego z działalnością przedsiębiorstwa wprowadzanego w ruch za pomocą sił przyrody. Zasada ryzyka nie wpływa natomiast, przynajmniej bezpośrednio, na rozkład ciężaru dowodu w zakresie przesłanek odpowiedzialności odszkodowawczej, w szczególności co do związku przyczynowego między ruchem przedsiębiorstwa a szkodą.

Sąd Apelacyjny ocenił, że materiał dowodowy nie pozwala na przyjęcie, że na skutek prac budowlanych wykonywanych przez pozwane spółki doszło do

gwałtownego obniżenia, a następnie gwałtownego podwyższenia poziomu wód gruntowych na nieruchomości powoda, co skutkowało zalewaniem budynku gospodarczego i mieszkalnego powoda. Uznał, że wzrost poziomu wód gruntowych wynikał z uwarunkowań geologicznych nieruchomości powoda oraz uwarunkowań klimatycznych (różnica w wyniku pomiaru dokonanego na wiosnę oraz latem) i mieści się w zakresie naturalnych wahań poziomu tych wód (+/-100 cm). Wziął też pod uwagę fakt, że fundamenty budynków powoda zostały posadowione w strefie wahań poziomów wód gruntowych i nie została prawidłowo wykonana izolacja przeciwwodna tych budynków. Podobnie co do faktu zasypania rowu melioracyjnego na odcinku przebiegającym przez działkę powoda, Sąd Apelacyjny dokonując oceny dowodów, stwierdził, że nie jest możliwe ustalenie, iż to pozwani zasypali ten rów. Uwzględnił przy tym nieudzielenie wyjaśnień powoda na żądanie organu nadzoru co do tego, że do rowu tego w sposób sprzeczny z prawem wodnym odprowadzane były nieczystości „niewiadomego pochodzenia”. Nie jest przy tym rolą sądu poszukiwanie dowodów na uzasadnienie tezy powoda. To powód nie sprostął w tym zakresie ciężarowi dowodu, który to na nim spoczywa.

Odnośnie zaś do zarzutu naruszenia art. 362 k.c. przez jego niewłaściwe zastosowanie i oparcie zaskarżonego orzeczenia na rzekomym przyczynieniu się powoda do zaistniałej szkody, przy jednoczesnym zakwestionowaniu zasady odpowiedzialności stron pozwanych, stwierdzić należy, że zarzut ten jest niezrozumiały. W uzasadnieniu Sądu Apelacyjnego w ogóle nie ma mowy o przyczynieniu się powoda a Sąd ten nie zastosował art. 362 k.c.

W tym stanie rzeczy Sąd Najwyższy oddalił skargę kasacyjną na podstawie art. 398¹⁴ k.p.c. O kosztach postępowania kasacyjnego orzeczono na podstawie art. 98 § 1 i 3 w zw. z art. 99 k.p.c.

Adam Doliwa

Marcin Łochowski

Krzysztof Wesołowski

[SOP]

[ał]